

Będzie kolejna rewolucja w sądach?

13 grudnia 2016

Jak donosi „Rzeczpospolita” chodzi o gigantyczne zmiany proceduralne w postępowaniach cywilnych. Mają one doprowadzić do wydawania wyroków nawet w ciągu kilku dni. Obecnie systematyka procesualna właśnie w sprawach cywilnych jest symbolem nieudolności i niewydolności polskiego sądownictwa.

Model, nad wprowadzeniem którego pracuje w tej chwili ministerstwo sprawiedliwości stosowany jest m.in. w RFN i Wielkiej Brytanii. Zgodnie z nim postępowanie rozpoczynało się będzie od spotkania sędziego z adwokatami stron. W trakcie takiego posiedzenia zostaną omówione punkty sporne, przedstawione wnioski dowodowe oraz wyznaczane będą terminy rozpraw. Co ciekawe, sędzia uzyska prawo wyrażenia swojej wstępnej opinii, będzie mógł także proponować mediację lub skierować sprawę do postępowania sądowego. Oznacza to, iż wiele potencjalnych spraw może zostać zakończonych przed wejściem na wokandę. Jeśli jednak strony trafią już do sali sądowej, to – jak pisze portal „Onet” – „proces trwać będzie dzień po dniu od 9:00 do 16:00 aż do jego zakończenia”.

To zupełnie zmienia rolę sędziego, gdyż dotychczasowa praktyka polegała na absolutnym milczeniu sędziego do samego końca procedury, a strony walczyły ze sobą w przewlekłych procesach. Ewentualne wtrącenie się sędziego mogło skutkować nawet wnioskiem o jego wyłączenie i rozpoczęcie procesu od nowa.

Rozwiązanie, które proponuje resort Ziobry oznaczałoby także wprowadzenie przymusu adwokackiego, ponieważ opisane wyżej ustalenia sędzia będzie mógł przeprowadzić jedynie z pełnomocnikami stron, którzy posiadają stosowną wiedzę prawną i doświadczenie procesowe. Ministerstwo sprawiedliwości argumentuje jednak, iż to nie podniesie kosztów per saldo,

gdyż rozstrzyganie spraw ulegnie bardzo znacznemu przyspieszeniu, co również oznacza zmniejszone wydatki dla stron na poczet adwokatów.

„Rzeczpospolita” wskazuje, że swoje opory wobec projektu zgłaszają już adwokaci. Wątpliwości pojawiły się także po stronie sędziów. Konsultacje trwają, ministerstwo zapewnia, że wprowadzenie tej reformy oznacza, iż 80 proc. spraw, z którymi zmagają się polskie sądy, będzie można szybciej rozwiązać z korzyścią dla stron.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu